

# NADZWYCZAJNY X KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW Warszawa, 6 października 2012 r.

---

## STANOWISKO

Nadzwyczajnego X Krajowego Zjazdu Delegatów  
Polskiego Związku Działkowców  
z dnia 6 października 2012 r.

### *w sprawie przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce*

W ciągu ostatnich lat na temat przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego wypowiadały się kolejne krajowe zjazdy delegatów, dwa kongresy PZD, okręgowe zjazdy i właściwie corocznie walne zebrania w rodzinnych ogrodach działkowych. Troska działkowców o przyszłość ogrodów działkowych wynikała z nieustannych ataków na prawa działkowców, na samorządną i niezależną organizację działkowców i na najważniejszy dla działkowców akt prawny – na ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych.

Ponad 620 tysięcy podpisów w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, setki tysięcy podpisów pod stanowiskami, listami, protestami i apelami kierowanymi do najwyższych organów Rzeczypospolitej w obronie praw działkowców, ogrodów, Polskiego Związku Działkowców i ustawy o ROD – to głos społeczeństwa polskiego, które wypowiedziało się publicznie za utrzymaniem dotychczasowej formy funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

To głos społeczeństwa polskiego, które stwierdziło, że rodzinne ogrody działkowe sprawdzają się, jako pomoc dla niezamożnych rodzin, jako swoiste świadczenie Państwa na rzecz ludzi uboższych, aby sami mogli sobie pomóc. Funkcje, jakie spełniają rodzinne ogrody działkowe w aktualnej formie organizacyjnej i prawnej sprawdzają się w praktyce, co potwierdziła zdecydowana większość samorządów terytorialnych.

To wszystko nie miało jednak żadnego znaczenia, bo dla pewnych grup politycznych liczy się tylko jedno – jak zarobić najwięcej najmniejszym kosztem. Źródłem takiego zarobku ma być ziemia w miastach, którą dzisiaj zajmują rodzinne ogrody działkowe. Na przeszkodzie łatwych i przyjemnych interesów stanął Związek i ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Wykorzystano wszystkie dostępne metody i środki, nie zawahano się nawet przed użyciem metod sprzecznych z konstytucją, aby usunąć z drogi te przeszkody.

Jeszcze nigdy w historii ruchu ogrodnictwa działkowego nie zastosowano wobec obywateli i ich samorządnej organizacji tak represyjnych metod, aby kosztem miliona niezamożnych rodzin dać możliwość bogacenia się ludziom już dzisiaj bogatym.

**Jaka w takim razie ma być przyszłość ogrodów działkowych?  
Komu mają służyć działki w tych ogrodach?**

To podstawowe pytania, jakie nasuwają się, gdy padają różne propozycje rozwiązań prawnych, które mają regulować funkcjonowanie ogrodów działkowych. Skutki tych proponowanych rozwiązań prawnych mogą okazać się zgubne dla całego ruchu ogrodnictwa działkowego – całkowite rozbicie organizacyjne, pozbawienie reprezentacji i samorządności, wreszcie drastyczny wzrost kosztów utrzymania działki. To ostatnie może być powodem masowego opuszczania ogrodów przez działkowców, których nie będzie stać na ponoszenie opłat. Na działkę stać będzie ludzi bogatych, a ogrody w miastach ulegną samolikwidacji ze względów ekonomicznych. Taki scenariusz odpowiada tym, co przez cały czas ataków na ustawę, ogrody i Związek liczą na szybkie dobranie się do gruntów. Tym śladem idzie już projekt ustawy o ogrodach, którego autorami są posłowie Solidarnej Polski.

Wyrok Trybunału otworzył dostęp do ogrodów i może nastąpić ich masowa likwidacja, szczególnie w dużych miastach. Przykład Warszawy, gdzie władze na czele z Prezydentem Miasta, nie kryją oczekiwań związanych z wyrokiem Trybunału, co do możliwości likwidacji ogrodów i przeznaczenia tych gruntów na cele komercyjne. Przecież już dzisiaj miasto prowadzi 171 postępowań sądowych o wydanie gruntów 100 ogrodów o łącznej powierzchni ponad 577 hektarów, na których ponad 13 tysięcy rodzin ma dzisiaj działki. Tylko dzięki determinacji Związku nie doszło jeszcze do zlikwidowania tych ogrodów działkowych w Warszawie. A przecież podobna sytuacja jest w innych miastach, we Wrocławiu z planów przestrzennego zagospodarowania zniknęło 90% ogrodów, nie kryje swoich zamiarów miasto Gdańsk zapowiadając likwidację wielu ogrodów. Nie lepiej jest w Krakowie, Szczecinie, Łodzi i wielu innych miastach wojewódzkich, powiatowych i pozostałych. Pomimo pozorów dobrej współpracy ze Związkiem, także miasto Poznań zamierza likwidować część ogrodów.

Szczególnie negatywną rolę w postrzeganiu ogrodów spełnia Związek Miast Polskich. Byliśmy tego świadkami podczas rozprawy w Trybunale, a taki jednoznaczny wniosek wpływa też z wielu wypowiedzi przedstawicieli tego Związku w mediach. Akurat od tego Związku ogrody mogłyby spodziewać się zrozumienia i poparcia, a jednak czysta ekonomika przeważa nad interesem mieszkańców miast. Niezrozumiała przy tym jest postawa przedstawicieli tego Związku, pełna zajadłości i nienawiści w stosunku do przedstawicieli ogrodów i Polskiego Związku Działkowców – wszyscy mogliśmy to oglądać, słyszeć i czytać w mediach.

**D**la przeciwstawienia trzeba wyraźnie stwierdzić, że prezydenci, burmistrzowie i samorządowcy w wielu miastach wyrażają pozytywny stosunek do działkowców i ogrodów i widzą potrzebę ich zachowania w miastach.

W tym miejscu należy wyraźnie oddzielić postawę samorządowców z namaszczenia politycznego rządzącej partii, którzy organizują spotkania z działkowcami zapewniając, że nie są przeciwni ogrodom, że chcą je zachować, a działkowcy mogą spać spokojnie. Wystarczy, że pozwolą rozbić i zniszczyć struktury Polskiego Związku Działkowców. Nieważne przy tym, czy te zapewnienia na pokaz są szczerze, czy nie. Ważne, że byt jednego miliona rodzin i pięciu tysięcy ogrodów chce się oprzeć na czczych obietnicach, a ten byt może być zapewniony tylko w ustawie prawami opartymi o tradycję, doświadczenie, potrzebę ich funkcjonowania i zapewniającymi przyszłość ogrodom działkowych.

**B**lisko 120 lat istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego, to znacznie więcej, niż kadencja posła, czy samorządowca, dlatego każdy rozsądny człowiek wie, że w państwie demokratycznym, państwie prawa, obywatele, w tym również działkowcy, powinni mieć przyznane prawa, a nie łaskawe obietnice, nawet najwyżej postawionych ludzi w Państwie.

**N**adzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców stwierdza, że nadal istnieje szansa na to, aby w Polsce, tak jak w całej cywilizowanej Europie, mogły funkcjonować ogrody działkowe i służyć tym, którym są potrzebne – niezamożnym rodzinom. Na co dzień widać wzmożone zainteresowanie młodych rodzin działkami w rodzinnych ogrodach działkowych. Jest to oczywiste, gdy spojrzymy na ekonomiczny byt tych rodzin – niepewna praca, kredyty na własne mieszkanie, albo wręcz brak tej pracy i perspektyw z uwagi na coraz bardziej obecny w polskich rodzinach kryzys. Dla tych rodzin bezpłatna działka to jedyna szansa na wypoczynek, na kontakt dzieci z przyrodą, wreszcie na wspomnienie domowego budżetu własnymi owocami i warzywami. Ludzi potrzebujących działki przybywa. Przybywa emerytów i rencistów, dla których działka to jedyna możliwość aktywności i zdrowego trybu życia. To wreszcie jedyna możliwość, przy dochodach polskich emerytów, na wypoczynek i wyrwanie się z codziennej szarości bloków.

**M**ożna jeszcze zapewnić tym ludziom możliwość korzystania z działki w ogrodach, które będą działały zgodnie z ideą i dorobkiem ruchu ogrodnictwa działkowego, zgodnie z ich rolą i funkcją, ale też jako samodzielny i samorządny ruch obywatelski.

**P**olski Związek Działkowców, który ma doświadczenie w zakładaniu, prowadzeniu, modernizacji ogrodów, w integracji działkowców z różnych środowisk ekonomicznych, społecznych i politycznych, jest w stanie zapewnić przyszłość ogrodom działkowym w Polsce.

Zjazd uważa, że przed naszą organizacją są ogromne możliwości takiego organizowania i prowadzenia ogrodów, poprzez odpowiednie wykorzystywanie

terenów wspólnych, aby służyły nie tylko działkowym rodzinom, ale też były parkami miejskimi, przyciągały mieszkańców miast, którzy cenią sobie pracę i wypoczynek w warunkach przyrody.

**W**idzimy duże możliwości w szerszym wykorzystywaniu infrastruktury ogrodowej, szczególnie domów działkowca, które powinny służyć przede wszystkim działkowcom w możliwie najszerszy sposób, ale również mogą i powinny służyć mieszkańcom, zwłaszcza okolicznych osiedli, którzy nie mają działek w ogrodzie.

Są to zadania na przyszłość, ale potrzebne i realne, które Związek jest w stanie spełnić. Idealnym byłoby współdziałanie w tych sprawach ogrodów, Związku, samorządu i mieszkańców. Możliwe, że w krótkim czasie moglibyśmy przekształcić wiele ogrodów działkowych, zwłaszcza w dużych miastach, w tętniące życiem działkowców i mieszkańców miast miejsca wypoczynku, rekreacji i zdrowego spędzania wolnego czasu.

**P**otrzebna jest jednak wola Państwa, samorządów, Związku i wreszcie działkowców - wspólnego działania i rozumienia współczesnego sensu istnienia ogrodów działkowych w miastach i pomoc samorządów w realizacji takich zamierzeń.

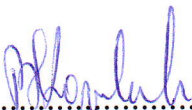
**T**e cele możemy osiągnąć, gdy jako działkowcy będziemy wspólnie, wszyscy występować o godne funkcjonowanie ogrodów, o własną i niezależną organizację, o prawa, które Państwo Polskie zgodnie z deklarowaną w Konstytucji RP funkcją, zechce wypełnić w stosunku do swoich obywateli.

**Z**jazd zwraca się do wszystkich struktur Związku i działkowców o kontynuowanie w codziennej pracy tych myśli zawartych w niniejszym stanowisku.

**NADZWYCZAJNY X KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW  
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW**

*Warszawa, dnia 6 października 2012 r.*

Sekretarz Zjazdu

.....  




Przewodniczący Zjazdu

1. ....  


2. ....  
